



W serii zdjęć przedstawiających naturę igras z kompozycją, światłem i kolorem tak, aby wydobyć z nieoczywistego zjawiska relację między tym, co jest prawdziwe a co dopowiedziane.

Słońce wyraża się na wiele sposobów i mimo swojego indywidualizmu jest energią napędową czymś niepojętym w swojej mocy a światło, które nam daje, zmienia się i bywa nieobliczalne. Daje nam możliwości w odkrywaniu działania formy, szczególnie fotograficznej.

Akwen staje się naturalnym lustrem weryfikującym rzeczywistość, za którego taflą kryje się nieznana nam otchłań, a to, co nam ukazuje zależne jest od naszej perspektywy.



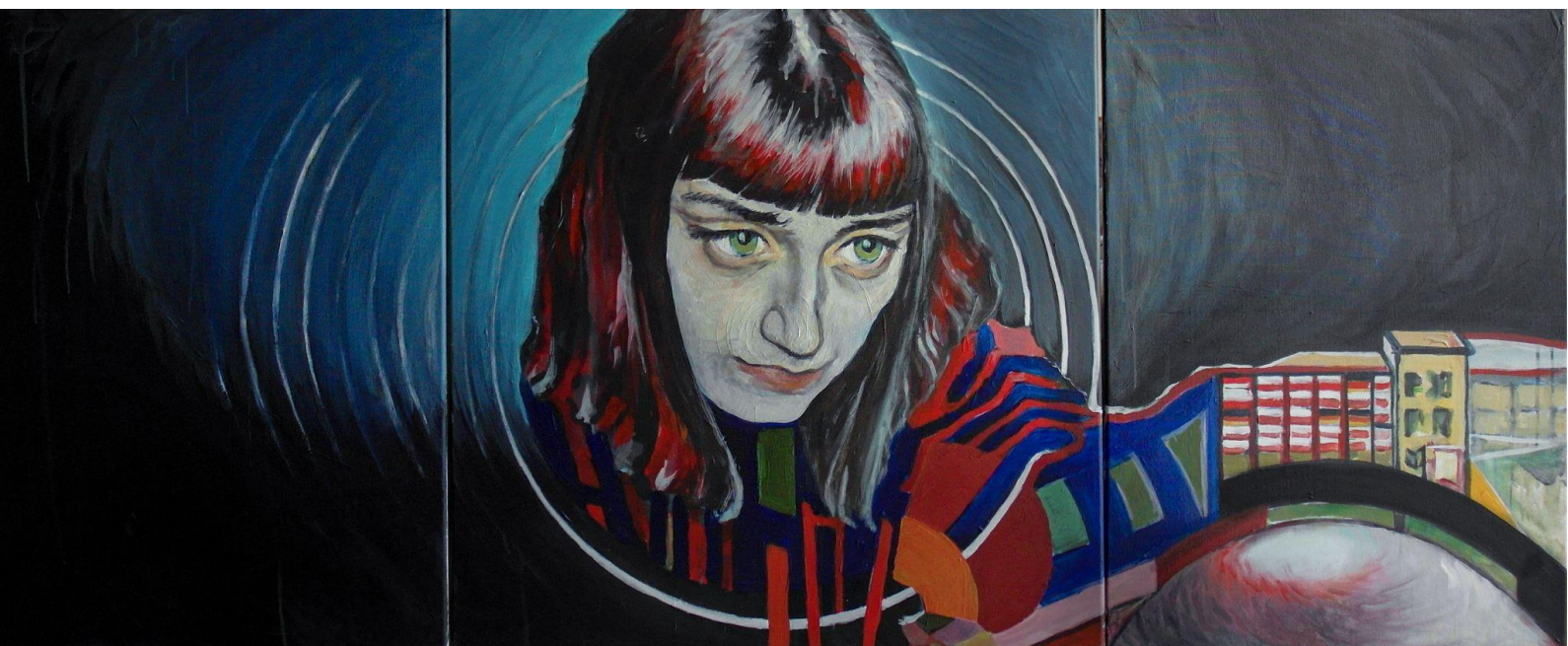
Gra kompozycyjna oraz barwna na zdjęciu przedstawia, w jaki sposób łączy i dzieli się to, co ludzkie, materialne a pozaziemskie.



Myśląc o obrazie staram się przenieść na niego swoje emocje i przemyślenia, ale często nie jestem w stanie stworzyć go tak jak go widzę. Przejrzyste przedstawienie sytuacji przestało spełniać moje oczekiwania wobec klarowania tematu we mnie.

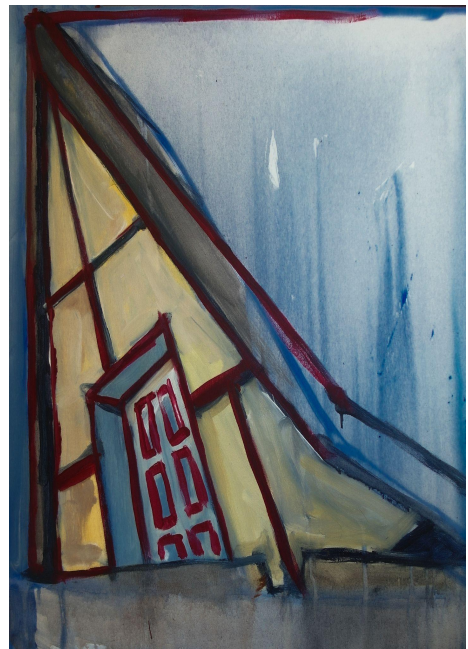
Ciało podpowiada mi wiele kształtów i układów, które tworzą okoliczność za pomocą linii, światła i barwy. Umożliwia mi to uzewnętrznienie się w pełni, nie dzieląc w sobie przeżywanej historii na puste emocje i pełne momenty. Skojarzenia bywają zlepkiem różnych myśli a ich ulotność nadaje im efemerycznej atrakcyjności, którą ciężko uchwycić. Malarstwo pozwala na rozciąganie czasu i wglębieniu się w jego strukturę dzięki temu można ująć wszystkie ważne aspekty danego etapu czy zjawiska.





Autoportret terapeutyczny

Złote oczy konsumpcjonizmu



Domek dla lalek



